

# Dobre i złe wojny

Łukasz Gajewski

Od dawna nie pisałem na FB wpisów dłuższych, niż 200 znaków, ale ponieważ rzygam już tą wszechobecną hipokryzją zrobię mały wyjątek.

Dziś w meistreamowych mediach ze wszystkich stron słyszymy oburzenie na manipulacje jakie pojawiają się w rosyjskich mediach. Rzekomo przedstawia się tam Rosjan, jako wybawicieli, którzy przybyli na Ukrainę z misją ratunkową i są tam witani wiwatami. Przyznam szczerze, że nie śledziłem ostatnio mediów rosyjskich i nie mogę tego zweryfikować, ale jeśli tak rzeczywiście wygląda ich przekaz to mogę z czystym sumieniem stwierdzić, że wiem nawet po kim go skopiowali bo dokładnie pamiętam co działo się w naszych mediach w roku 2003. Gdy kolejne amerykańskie bomby pozbawiały życia tysiące irackich dzieci Wyborcze, Onety, TVNy i im podobne "wolne media" nie pisały nic o amerykańskiej agresji, ani wojnie. Mogliśmy za to usłyszeć o "wyzwalaniu", a gdy Kwaśniewski zdecydował o wysłaniu tam polskich żołnierzy to nasi pseudodziennikarze i politycy mówili o misji "stabilizacyjnej" lub (teraz najlepsze) "pokojoyej"! Oczywiście w przekazach medialnych wojska NATO przedstawiano jako bohaterów. O tysiącach wymordowanych dzieci nikt wtedy nie wspominał. Za kilka dni minie dokładnie 19 lat od agresji USA (i ich sojuszników na Irak). Dokładnie pamiętam tamte wydarzenia i towarzyszące im przekazy medialne. W ciągu pierwszych pięciu tygodni w wyniku amerykańskich ataków śmierć poniosło ponad sto tysięcy cywilów (w tym tysiące dzieci). Amerykanie nie bawili się w wojnę pozycyjną jak dziś Rosjanie tylko rzucali masę bomb gdzie popadnie obracając wszystko w pył. W ciągu pierwszych dwóch lat tej wojny śmierć poniosło ponad 650 tysięcy Irakijczyków! I teraz zgadnijcie: ile polskich czasopism umieściło na okładce zdjęcie Busha stylizowanego na Hitlera? Ile polskich mediów grmiało o ludobójstwie dokonywanym przez Amerykanów? Ilu amerykańskich sportowców zawieszono w światowych rozgrywkach? Jakie sankcje nałożono na USA? To są oczywiście pytania retoryczne, bo cały ten "wolny" zachodni świat klepał amerykańskich zbrodniarzy po plecach, ani myśląc wyciągać wobec nich jakiegokolwiek konsekwencje.. Gdy tylko zarejestrowano jakiegoś Irakijczyka z koktajlem Mołotowa przedstawiano go w najlepszym wypadku jako

jakiegoś terrorystę próbującego powstrzymać dzielnych amerykańskich wyzwolicieli. Taka narracja nie była już wtedy niczym nowym bo Amerykanie sięgali po nią również bombardując Afganistan, Jugosławię i wiele innych krajów wcześniej i później. Nie inaczej sprawa się ma z największym sojusznikiem Amerykanów Izraelem, który od dekad dokonuje ludobójstwa Palestyńczyków. Ich również omijają sankcje, nikt nie bojkotuje ich sportowców etc. Mało tego np. taka FIFA przeniosła nawet Izrael do rozgrywek europejskich żeby nie narażać biedaków na jakieś niepotrzebne protesty. Gdy Izrael robi sobie z palestyńskich dzieci żywe tarcze lub bombarduje osiedla mieszkalne świat funkcjonuje w najlepszą. Jak tylko ktoś o tym głośno powie lub napisze zostanie nazwany antysemitą. Zresztą taki Facebook z niesamowitą precyzją usuwa lwią część wpisów poświęconych ludobójstwu jakiego Izrael dokonuje na Palestyńczykach.

To wszystko pokazuje w jak chorą, rasistowską, pełną zakłamania i podwójnych standardów świat żyjemy. Świecie w którym gradacji ulega nawet życie ludzkie, a śmierć jednego białego dziecka z Europy znaczy o niebo więcej, niż śmierć tysiąca dzieci z Azji, czy Afryki. Każda wojna jest zła i jeśli już przyrównuje się Putina do Hitlera to warto być konsekwentnym. Taki Bush, Clinton i Obama mają na swoim sumieniu znacznie więcej istnień ludzkich, niż Putin, czy ktokolwiek z obecnych światowych przywódców. Dlaczego ich nie nazywa się publicznie zbrodniarzami, ludobójcami, i nie bojkotuje produktów Made in USA?

Rosja zaatakowała Ukrainę i to jest godny potępienia fakt. Ale ta sama Ukraina przez osiem ostatnich dokonywała zbrodni wojennych na terenach Ługańska i Donbasu. Wspominały o tym nawet zależne od Zachodu organizacje pozarządowe pokroju Amnesty International. Kto wtedy solidaryzował się z ofiarami tych zbrodni. Ilu z Was w ogóle słyszało o okrutnym mordzie w Odessie, gdzie ukraińscy neonazistowscy bojówkarze zagnali cywilów do budynku związków zawodowych i spalili ich tam żywcem? Nim wrzucicie sobie więc ukraińską flagę w profilowe proponuję najpierw nieco zapoznać się z tłem tej wojny i wyjść poza bzdury przekazywane w polskich mediach. Wtedy zrozumiecie, że winę za tę wojnę ponosi znacznie więcej osób. Tylko cierpią (jak zwykle) głównie przypadkowi ludzie.